

Sygn. akt III Ca 348/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SR del. Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I C 1527/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Tomasz Pawlik SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 348/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda 200 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania. Zasądzona kwota stanowiła różnicę pomiędzy wypłaconym poszkodowanemu, który zbył swoje prawo powodowi, odszkodowaniem a rzeczywistą wysokością szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez ruch pojazdu ubezpieczonego u pozwanego. Ze względu na rozmiar powstałych w wyniku tego wypadku uszkodzeń szkoda została obliczona jako różnica pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. W tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego, którą uznał za fachową i miarodajną.

Od opisanego wyroku apelację wniósł powód, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa do kwoty 1950 zł. Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów postępowania tj. art.232 i art. 233 k.p.c. prowadzące

do zawyżenia wartości uszkodzonego pojazdu. W tym zakresie podniósł, że wartość ta została ustalona na podstawie wyników aukcji internetowej przeprowadzonej przez pozwanego bez udziału powoda czy poszkodowanego. Wyniki takiej aukcji nie mogły być uznane za wiążące, a biegły oparł na nich swoje wnioski, pomimo możliwości zastosowania innych danych korzystniejszych dla powoda. Błędne ustalenia miały prowadzić, zdaniem skarżącego, do naruszenia prawa materialnego i zaniżenia odszkodowania.

Alternatywnie powód domagał się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Domagał się też zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. W odpowiedzi na apelację podkreślił, że wyniki aukcji internetowej dawały realną możliwość zbycia uszkodzonego pojazdu za 3 650 zł, w związku z czym nie można wycenić jego wartości na 1900 zł. Podkreślił też, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że wartość uszkodzonego samochodu jest niższa niż to przyjął ubezpieczyciel.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Skarżący kwestionował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jedynie odnośnie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. W tym zakresie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego, który uznając za wiążące i miarodajne wyniki aukcji internetowej zorganizowanej przez ubezpieczyciela, wyliczył tę wartość na 3 650 zł. W toku postępowania przed Sądem I instancji powód nie kwestionował zasadniczo tej opinii. W piśmie procesowym z 30.07.2014 r. nie zgadzał się co prawda z wyliczeniem wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, ze względu na zastosowaną metodologię, jednakże wyraźnie oświadczył, że nie widzi potrzeby sporządzania w sprawie opinii uzupełniającej lub też powołania innego biegłego. W piśmie tym też twierdził, że biegły podał w opinii wyliczenie szkody alternatywnie, zarówno w oparciu o licytację jak i w oparciu o „wyliczenia systemowe”

Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób podważyć kwestionowanego ustalenia Sądu Rejonowego.

Rację ma powód, że wynik aukcji internetowej przeprowadzonej przez ubezpieczyciela bez wiedzy i zgody właściciela uszkodzonego pojazdu nie może być jedyną podstawą ustalenia wartości tego pojazdu. Chociaż bowiem obowiązujące przepisy prawa nie zawierają definicji wartości ruchomości to powszechnie przyjmuje się, że wartością tą jest cena jaką można uzyskać za rzecz na wolnym rynku przy odpowiednim czasie ekspozycji. Dla ustalenia tej ceny trzeba brać pod uwagę transakcje typowe dla rynku danych rzeczy, przy czym powinny to być swobodnie zawierane umowy przez co najmniej kilku sprzedających i kupujących. Opisanych wymagań nie spełnia wynik aukcji internetowej. Brak danych wskazujących na to, że taki sposób sprzedaży uszkodzonych pojazdów jest powszechny na rynku. Z uwagi na specyficzne cechy takiego towaru (uszkodzenia wymagające co do zasady oględzin dla podjęcia rozsądnej decyzji) sprzedaż na odległość wydaje się tu być wyjątkowym rozwiązaniem. Pojedyncza transakcja, nawet jeśli doszłaby do skutku (co w okolicznościach sprawy nie jest pewne) nie może być podstawą do jakichkolwiek uogólnień (exemplum non facit argumentum). Trudno też tu mówić o odpowiednim czasie ekspozycji towaru i swobodnym obrocie. Na koniec, co najważniejsze, trzeba podkreślić, że właściciel pojazdu nie wyraził zgody na przeprowadzenie sprzedaży w taki sposób i nie miał wpływu na treść i rzetelność oferty. Mogło to spowodować w razie przyjęcia oferty, w skrajnym wypadku, nawet odpowiedzialność cywilną właściciela pojazdu na zasadzie culpa in contrahendo.

Z powyższego wynika, że opinia biegłego, w zakresie w jakim wskazano w niej wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, wbrew ocenie Sądu Rejonowego nie była oparta na miarodajnych przesłankach. Pomimo tego, nie było podstaw do ustalenia wspomnianej wartości odmiennie niż chciał tego pozwany. To na powodzie bowiem spoczywał ciężar udowodnienia (art.6 k.c.), że wartość tzw. „pozostałości” jest niższa. Tymczasem powód, pomimo zgłoszonych zastrzeżeń do opinii biegłego, nie zaoferował żadnych innych dowodów na poparcie swojej tezy. Wbrew przy tym

jego twierdzeniom, zawartym w piśmie procesowym z 30.07.2014, biegły sformułował wnioski opinii w sposób kategoryczny i niekorzystny dla powoda.

Rozstrzygnięcie kluczowej dla sprawy kwestii wymagało wiadomości specjalnych. Wykluczało to możliwość formułowania przez Sąd, na podstawie materiałów dołączonych do opinii biegłego, wniosków pozostających w sprzeczności z kategorycznymi twierdzeniami biegłego.

Reasumując, w sytuacji gdy powód nie wykazał, że wartość uszkodzonego pojazdu jest niższa od wskazanej przez pozwanego, nie sposób ocenić jako dowolne ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie wartości tego pojazdu. Ustalenia te Sąd Okręgowy, w realiach sprawy, w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

Z tych wszystkich względów, gdy apelacja okazała się bezzasadna, na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na zasadzie art.98 § 1 i art.108 § k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSR (del.) E. Buczek-Fidyka SSO T. Pawlik (spr.) SSO G. Sobczyk